Rok V. Nr. 97. Lit. A.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumerat, miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 6 kwietnia.

W sobotę przedstawioną będzie na benefis uzdolnionego artysty sceny krakowskiej p. Morozowicza, operetka w 3 aktach Soupego: *Lekka Kawalerya.* Bilety od jutra zamawiać można w kasie teatralnej.

* * *

P. Koźmian dyrektor teatru krakowskiego wyjechał na kilka dni do Wiednia.

* * *

Odbywają się próby z komedyi p. Zalewskiego: „Wycieczka za granicę"; Blizińskiego „Chléb ludzi bodzie" i z komedyi z angielskiego przerobionej dla sceny krakowskiej przez p. Hoffmann: „Nieoszlifowany dyament". Przedstawienie to, złożone z trzech nieznanych u nas utworów graną będzie na benefis panny Bironównej.

* * *

Odbyła się czytana próba z jednoaktowej komedyi, odznaczonej na tegorocznym konkursie p. t. „Dwie miary". Autorką tej komedyi, kryjącą się pod pseudonymem Wiktora Burzana, jest p. Zofia Mellerowa, której komedyę „Zyzio", grano przed kilka laty z powodzeniem na naszej scenie.

TEATRA POLSKIE.

Lwów. Dyrekcya zaangażowała do opery dwie śpiewaczki włoszki, z których jedna p. Marco, już występowała na scenie lwowskiej z wielkiem zadowoleniem miejscowej publiczności i krytyki.

Warszawa. Na scenie wielkiego teatru odbyła się czytana próba z komedyi p. Edwarda Lubowskiego p. t.: „Przesądy". Komedya ta ma być drukowaną w „Tygodniku Illustrowanym".

Poznań. Pan Bolesław Ładnowski w tym tygodniu wystąpi gościnnie na tamtejszej scenie w roli Otella. Desdemoną będzie pani Ładnowska, która dobrego przyjęcia doznaje w Poznaniu. Zapowiedziane są także występy pani Wandy Bogdani.

Wiadomości artystyczne.

W Warszawie występuje z koncertem pani Mensykowa, śpiewaczka z Petersburga. Podobno pani Mensykow ma wystąpić na scenie wielkiego teatru w roli „Halki", Moniuszki, którą ma znakomicie przedstawiać.

P. Michał Bałucki napisał nową powieść pod tyt.: „W rękach żydowskich", która ma się niebawem ukazać w „Biesiadzie literackiej".

Pani Zimmayer, artystka teatru lwowskiego, pojechała na gościnne występy do Lublina.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Kamiński Jan N. W komedyi D'Aubignego „Człowiek popielaty", grał Müllera, popielato ubranego. Tym razem i grał dobrze i umiał rolę, zarzucano mu zwykle, iż nieumiewał roli, będąc przeciążony zajęciami Dyrektora. W dramie „Noc okropna w zamku Paluzzi", w roli hr. Giosioné, grał męża kochającego żonę. Sceny uczucia przytłumionego były wyborne, lecz gdzie wybuchał namiętnością, dawało się słyszeć nieprzyjemne charczenie, zdaje się przez słabość na piersi. W roli lokaja Dechampsa (w kom. Obraz), nie utrzymał charakteru, mimo tego bawił publikę. Rolę Łabowskiego (w Dom do sprzedania), oddał charakterystycznie. W roli hr. Ulenberga ojca (w kom. Niema miłość), grał dobrze. W roli Hetmana (w dr. Beniowski), oddał wiernie śmieszny charakter. W roli Ekonoma (Krakowiaki Cz. II.), zawsze oklaskiwany. Pułkownik Walborn (w kom. Lafontena: Córka natury), ujmował charakterystyczną grą swoją. Otwartość i szlachetność i wesołe dziwactwo dobrze skojarzone. Autor nie życzyłby sobie lepszego pułkownika. Major (w kom. Król w podróży), umiał wszędzie zastosować się do rozmaitych swoich położeń, i nie zapominał o charakterze przybranym. Jenerał (w kom. Burmistrz poznański), wydał wybornie to wszystko, co autor połączył i surowość żołnierza, dumę familianta i szlachetne serce człowieka. Minucyusz (w trag. Koryolan), rozwinął wymowę pełną wyrazu. Figaro (w kom. Dwaj Figarowie), z początku w kilku scenach nie było dokładności w oddaniu, lecz później jednał sobie tysiączne oklaski. Połączył tu wszystko, co tylko żądać można od sztuki i talentu.

Prezydent (w trag. Intryga i Miłość), był dobrze oddany. W sztuce „Wójt w Sardam", połączył wszystko w grze swojej, co tylko Piotra Wielkiego i cieślę znamionować mogło. W dramie „Jolanta", grając hrabiego, pięknie odegrał scenę, w której Jolancie miłość swoją wyjawia. Namiętne wzruszenia oddane były z malowanemi rysami zapału i mocy.

W dramie Dmuszewskiego Jan Grudczyński, przerobionej dramie z Kozebuego „Das Taschenbuch". Kamiński oddał wszystkie piękności charakteru Grudczyńskiego, w rysach godnych artysty. W scenie, w której mu Urbanowicz miłość swoją wyjawia i chce się od niego oddalić, nie można było z prawdziwszym wyrazem oddać te uczucia, które się w szlachetnym staroście obudzały. Równie pełna gry wybornej była scena, gdy go aresztują i owa na końcu, gdy zamysł Urbanowicza pojmuje. W scenie atoli, w której list odczytuje, dawał Kamiński zanadto poznawać, że go dla widzów czyta. W komedyi Weissenthurmowej: „Zawstydzona zazdrość"; grze Kamińskiego (Godnickiego), to tylko można zarzucić, że w początku brakowało jej tej charakterystycznej trafności i duszy, z któremi potem ciągle, a szczególniej w scenach w ogrodzie i w następnej z Julią, tak pięknie przez wszystkie położenia przechodził. W komedyi Kocebuego: „Podróż z Potsdamu", Kamiński jak grał w roli dobrodusznego Frosza, niech się dorozumiewa z oklasków, które odbierał; bo z Pamiętnika (na złość, że się chciał dowiedzieć), niczego się nie dowie. W tragedyi „Barbara Radziwiłłówna", grał Boratyńskiego, nie oddał należycie tego wspaniałego charakteru. Wiemy o stosunkach, które na grę Boratyńskiego wpływ miały, lecz to usprawiedliwiając Kamińskiego, nie usprawiedliwiają aktora. W następnem odegraniu tej sztuki, podniósł rolę do wysokości, w jakiej pozostać przystało. Rozmowa tylko z królem była nazbyt ostrą. W komedyi Zieglera: „Ton wielkiego świata". Kamiński w roli brata Prezydenta, godzien ze wszech miar pochwały. Szczera i ujmująca prostota, która jest cechą tego charakteru, malowała się w całej grze jego. Gdyby prezydent był wyższy ton przybrał, prostota brata jego byłaby większej tej sztuce nadała żywości.

W dramie Duvala: „Edward w Szkocyi", grał rolę Edwarda potomka Stuartów. Kamiński, przejęty rolą, okazywał we wszystkich położeniach Edwarda grę trafną i stosowną. Znużenie, trwoga, pomieszanie, nieszczęścia i wszelkie ztąd pochodzące uczucia w mocnych były oddawane rysach i nie chybiły wrażenia należytego, zwiększając ucześtnictwo słuchaczów.

Dnia 1 stycznia 1819 Szyllera „Pieśń o dzwonie", była deklamowana przez jej tłumacza Kamińskiego. Z deklamacyą połączone było i naoczne przedstawienie lania dzwonu, przy którem czeladź wykonywała wszystkie swe roboty, przez które autor przechodzi. Krótką tu mamy uczynić uwagę, gdyż im kto wyżej stoi, tem bystrzej mu się przypatrujemy. Kamiński był jak zazwyczaj każdy deklamujący artysta, galowo ubrany, lecz przy słowach:

Teraz włożę do roztopu
Tę laskę dla sprobowania,

wykonał w samej rzeczy czynność, o której mówił. Zdaje się, iż jeżeli był deklamatorem, nie powinien się był mięszać w czynność czeladzi, a jeżeli mistrza przedstawiał, mistrz się do pracy galowo nie ubiera. Iffland dając podobną wystawę z deklamacyą połączoną, przedstawiał pewnie mistrza nie deklamatora, co się nawet i bardziej zgadza z duchem osobliwszej tej poezyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni „CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni [illegible]

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 97. Lit. A.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 6 Kwietnia 1876 r.

Przedstawienie

Z ŻYWYCH OBRAZÓW

wykonane przez Amatorów

na korzyść

Szpitala dla małych dzieci.

PROGRAM:

Część pierwsza.

1. **Królowa Kinga w Wieliczce** (z poematu A. Gorczyńskiego „Wiano Królewny“).
2. **Uczta Wierzynka** (z poematu J. U. Niemcewicza „Uczta Wierzynka“).
3. **Ojciec zadżumionych** (z poematu Słowackiego).
4. **Posłowie czescy ofiarują koronę Władysławowi** (ze śpiewu historycznego Niemcewicza).

Część druga:

5. **Noc letnia** (z poematu Krasińskiego).
6. **Obrona Trembowli.**
7. **Pani Twardowska** (z ballady Mickiewicza).
8. **Wenyhora** (z poezyi Siemieńskiego).
9. **Mohort** (z poematu Wincentego Pola).

Obrazy układu Juliusza Kossaka.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I^go^ piętra 12 złr.— Loża drugiego piętra 8 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 3 złr. — Krzesło 2 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go^ piętra 4 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 2 złr., w następnych 1 złr. 60 c., w dalszych 1 złr. 40 c., Parter 1 złr. 20 c., Galerya 60 cent.

Początek o godzinie siódmej.